ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 3128
PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI LXXXI
WROCŁAW 2009

MARIA BURCHARD
Uniwersytet Wrocławski

OCENA WIARYGODNOŚCI DOWODU Z PRZESŁUCHANIA POZNAWCZEGO W PROCESIE KARNYM

Przesłuchanie poznawcze[1] stanowi jeden z bardziej interesujących fenomenów psychologii sądowej ostatnich lat. Po wielu eksperymentach wykazujących efektywność tej metody przesłuchania naturalnym kolejnym krokiem stała się próba psychologicznej oceny wiarygodności dowodu uzyskanego tą drogą. Warto przybliżyć te badania, by następnie zastanowić się, jakie przełożenie mogłyby znaleźć w aspekcie stosowania prawa w polskim procesie karnym.

Jedną z metod służących ocenie wiarygodności zeznań, powszechnie stosowaną m.in. w Niemczech, zwłaszcza w przypadkach seksualnego wykorzystywania dzieci, jest ocena prawdziwości wypowiedzi (*Statement Validity Assessment*, SVA). U jej podstaw teoretycznych legła hipoteza Undeutscha, w świetle której relacje oparte na rzeczywistych wydarzeniach różnią się od innych dzięki swym poznawczym i językowym charakterystykom[2]. Dodatkowo metoda ta odnosi się do teorii kierowania wrażeniem[3], zgodnie z którą kłamstwom zazwyczaj towarzyszą pewne stereotypowe zachowania zamierzone na wzbudzenie zaufania i przekonania o prawdomówności[4]. SVA, odpowiednia zarówno do oceny zeznań, jak i wyjaśnień dorosłych i dzieci, jest trójstopniowym modelem uwzględniającym ustrukturalizowany wywiad (*structured interview*), opartym na kryteriach analizy treści (*Criteria-Based Content Analysis*, CBCA) oraz liście kontrolnej prawdziwo-

[1] Szerzej o przesłuchaniu poznawczym M. Burchard, *Przesłuchanie poznawcze – zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, „Przegląd Prawa i Administracji. Wybrane problemy psychologii sądowej", M. Szostak (red.), Wrocław 2007.

[2] G. Köhnken, E. Schimossek, E. Aschermann, E. Höfer, *The Cognitive Interview and the Assessment of the Credibility of Adults' Statements*, „Journal of Applied Psychology" 1995, vol. 80, no 6, s. 673.

[3] *Impression management theory*.

[4] C.L. Ruby, J.C. Brigham, *The Usefulness of the Criteria-Based Content Analysis Technique in Distinguishing between Truthful and Fabricated Allegations. A Critical Review*, „Psychology, Public Policy and Law" 1997 Dec., s. 709, www.westlawinternational.com.

© for this edition by CNS

ści (*Validity Checklist*). Przesłuchanie ustrukturalizowane wprawdzie nie zawiera technik mnemonicznych, ale podobnie jak przesłuchanie poznawcze kładzie nacisk na czynniki komunikacyjne – tworzenie porozumienia między przesłuchującym a przesłuchiwanym, nieprzerywanie świadkowi relacji, zadawanie otwartych pytań. Analiza treści polega na weryfikacji zeznań bądź wyjaśnień dotyczących występowania kryteriów świadczących o szczerości wypowiedzi. Sformułowanie ostatecznego wniosku jest jednak dopiero wówczas uprawnione, gdy wynik tej analizy zostanie potwierdzony przez kontrolną listę prawdziwości[5]. Okazuje się, że zastąpienie wywiadu ustrukturalizowanego przez przesłuchanie poznawcze nie tylko nie niweczy oceny prawdziwości, ale nawet poprawia prawidłowe rozróżnienie[6].

Inny, choć częściowo zbieżny z kryteriami CBCA, model dyskryminacji zeznań pod kątem ich szczerości zaproponowali K. Colwell, Ch.K. Hiscock i A. Memon[7]. Przeprowadzony przez nich eksperyment laboratoryjny dowiódł, iż szczere zeznania cechuje większa spójność i logika, poszczególne zdania są dłuższe, a wypowiedzi bardziej zwarte (przez unikanie powtarzania wyrazów, pytań za przesłuchującym itd.). Choć i w tym przypadku wywiad kognitywny wykazał większą zdolność do prawidłowego różnicowania niż wywiad ustrukturalizowany, to jednak metoda ta nie jest niezawodna – część wypowiedzi została bowiem sklasyfikowana błędnie, bez względu na rodzaj przesłuchania.

Ciekawe wnioski wypływają z badania przeprowadzonego przez E. Hernandez-Fernand oraz M. Alonso-Quecuty[8]. Uwzględniając znane w psychologii zjawisko, że wspomnienia oparte na faktycznie poczynionych spostrzeżeniach zawierają więcej informacji kontekstowych i sensorycznych niż rekonstrukcje śladów zniekształconych, zapożyczonych ze schematów bądź o innym pochodzeniu, autorki przeprowadziły paralelę ze szczerymi oraz kłamliwymi zeznaniami. Eksperyment potwierdził, że w szczerych wypowiedziach jest zdecydowanie więcej tego typu informacji, a mając na uwadze procesy pamięciowe, można także wnioskować o ich prawdziwości, przynajmniej na tyle, na ile spostrzeżenie stano-

[5] Szczegółowo o poszczególnych kryteriach CBCA oraz liście kontrolnej prawdziwości – A. Vrij, L. Akehurst, *Komunikacja werbalna a wiarygodność: ocenianie prawdziwości zeznań*, [w:] A. Memon, A. Vrij, R. Bull, *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*, Gdańsk 2003, s. 16–23.

[6] W przeprowadzonym badaniu laboratoryjnym G. Köhnken, E. Schimossek, E. Aschermann, E. Höfer, *op. cit.*, s. 671–684, stosując tradycyjne kryteria CBCA, osiągnęli wynik prawidłowej klasyfikacji w przypadku wywiadu poznawczego (86%) i w odniesieniu do wywiadu ustrukturalizowanego (60%). Modyfikując nieco kryteria CBCA wyniki te wyniosły odpowiednio 76% i 70%.

[7] K. Colwell, Ch.K. Hiscock, A. Memon, *Interviewing Techniques and the Assessment of Statement Credibility*, „Applied Cognitive Psychology" 2002, vol. 16, s. 287–300.

[8] E. Hernandez-Fernand, M. Alonso-Quecuty, *The Cognitive Interview and Lie Detection: A New Magnifying Glass for Sherlock Holmes?*, „Applied Cognitive Psychology" 1997, vol. 11, s. 55–68.

© for this edition by CNS

wi odwzorowanie rzeczywistości. Co ważne, w przesłuchaniu poznawczym różnice dotyczące występowania informacji kontekstowych i sensorycznych były jeszcze bardziej uchwytne niż w standardowym przesłuchaniu polegającym na swobodnej relacji i odpowiedzi na pytania. Niemniej jednak została wykazana tylko pewna właściwość nieszczerych wypowiedzi, autorki nie proponują samodzielnej metody weryfikacji zeznań lub wyjaśnień, choć są postulaty, by w tym kierunku zmodyfikować kryteria CBCA[9].

Kolejne badania skupiły się wokół zagadnienia pewności przesłuchiwanych co do relacji przez nich udzielanych. Oczywiste jest, że inaczej ocenia się dowody oparte na kategorycznych twierdzeniach świadka, a inaczej na niepewnych. Zwykle tym pierwszym przypisuje się większą moc dowodową. Pewność jednak nie jest idealnym miernikiem dokładności[10], nawet w przypadku nieszczerych zeznań świadkowie zazwyczaj wykazują tendencję do zawyżonej pewności[11]. Związek pewności z dokładnością jest bardziej widoczny w fazie reprodukcji niż rozpoznania[12]. Wywiad kognitywny jako ukierunkowany bardziej niż inne rodzaje przesłuchań na reprodukcję powinien być w tym względzie efektywniejszy. Skądinąd jednak specyfika przesłuchania poznawczego – zachęcanie do bardzo szczegółowej relacji, aż cztery fazy przesłuchania, pogłębione przeszukiwanie pamięci – rodzi obawy, że świadek nabierze nadmiernego zaufania do swoich wspomnień. Badania przemawiają na korzyść przesłuchania poznawczego. Wykazano, że wysokiej dokładności towarzyszy niewiele większy stopień pewności – odpowiednio 88,6% i 91%[13]. Dowiedziono również, że poszczególne zdania, co do których przesłuchiwany ma absolutną pewność ich prawdziwości, cechuje wyższa dokładność[14].

Kwestia psychologicznej oceny wiarygodności zeznań świadków (wyjaśnień oskarżonych) jest zagadnieniem kontrowersyjnym. Ocena wiarygodności dowodów, ich mocy dowodowej i dokonywanie na tej podstawie ustaleń faktycznych w procesie karnym należą do kompetencji sądu orzekającego. W polskiej proce-

[9] Tak np. A. Vrij, L. Akehurst, *op. cit.*, s. 40.

[10] Dokładność mierzy się stosunkiem prawdziwych informacji do wszystkich otrzymanych.

[11] P.A. Granhag, A.C. Jonsson, C.M. Allwood, *The Cognitive Interview and Its Effect on Witnesses' Confidence*, „Psychology, Crime and Law" 2004, vol. 10, no 1, s. 38.

[12] Na co wskazuje eksperyment przeprowadzony przez M.D. Robinsona, J.T. Johnsona, F. Herndona, *Reaction Time and Assessment of Cognitive Effort as Predictors of Eyewitness Memory Accuracy and Confidence*, „Journal of Applied Psychology" 1997, vol. 82, no 3, s. 416–425.

[13] Wynik ten okazał się tylko nieznacznie lepszy od rezultatu przesłuchania ustrukturalizowanego (87,7% i 91,2%) – zob. C.M. Allwood, K. Ask, P.A. Granhag, *The Cognitive Interview: Effects on the Realism in Witnesses' Confidence in Their Free Recall*, „Psychology, Crime and Law" 2005, vol. 11, no 2, s. 183–198.

[14] W.T. Roberts, P.A. Higham, *Selecting Accurate Statements from the Cognitive Interview Using Confidence Ratings*, „Journal of Experimental Psychology: Applied" 2002, vol. 8, no 1, s. 33–43.

© for this edition by CNS

durze karnej niezależność i samodzielność w rozumowaniu i wyciąganiu wniosków przez decydenta procesowego pozostaje pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. Norma prawna wynikająca z art. 7 k.p.k. wyznacza ramy tejże dyrektywy: zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenie życiowe. Jest to sfera chronionej prawem procesowym wolności organu decyzyjnego, ale zarazem jego obowiązku. Zdaniem Sąd Apelacyjnego w Lublinie „uwzględnienie w ocenie dowodów »wskazań wiedzy« ma odniesienie nie tylko do pewnego poziomu wiedzy ogólnej, którą organ procesowy dysponuje i wykorzystuje w procesie weryfikacji przeprowadzonych dowodów, ale również do wiedzy specjalnej, której organ procesowy nie posiada, a którą dostarcza mu opinia biegłego lub biegłych. Chodzi tu w szczególności o wiedzę specjalistyczną, określoną kodeksowo jako »wiadomości specjalne« (art. 193 § 1 k.p.k.)”[15]. Postęp naukowy dostarczył narzędzia do psychologicznej weryfikacji wypowiedzi z jednej strony, z drugiej zaś określona sytuacja procesowa w sprawie może komplikować ocenę wiarygodności dowodu z zeznań dokonywaną przez sąd. Konieczność zgodności takiej oceny z aktualnym stanem wiedzy uzasadnia posiłkowanie się opinią biegłych.

Wypowiadany był wielokrotnie na gruncie art. 192 § 2 k.p.k. pogląd odnośnie do rozdzielenia kompetencji sądu i biegłych. Sąd Najwyższy ocenił, iż „rolą biegłych będzie więc jedynie przedstawienie opinii na temat osobowości świadka, jego rozwoju umysłowego, zdolności odtwarzania postrzeżeń, nie zaś ocena wiarygodności dowodu”[16]. Trzeba zauważyć, że w świetle art. 192 § 2 k.p.k. punkty odniesienia opinii wynikają wprost z przepisu – stan psychiczny świadka, jego stan rozwoju umysłowego, zdolność postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, opiniowane ma być tylko źródło dowodu i takie jego indywidualne właściwości, które mogą mieć przełożenie na pochodzący od niego środek dowodowy. W przypadku psychologicznej oceny zeznań bądź wyjaśnień sytuacja jest inna, punkt ciężkości przesuwa się na środek dowodowy. Gdy biegły na podstawie wiedzy specjalistycznej jest w stanie określić, czy zeznanie jest szczere lub prawdziwe, wówczas wnioski zawarte w opinii będą w istocie jego oceną wiarygodności zeznania.

Każda okoliczność może być udowodniona jakimkolwiek dowodem, chyba że jest on niedopuszczalny przez prawo procesowe. Kodeks postępowania karnego nie wyklucza możliwości zasięgnięcia opinii psychologicznej, analizującej zeznania lub wyjaśnienia pod kątem ich wiarygodności. Istotność tej okoliczności nie budzi wątpliwości, ale weryfikacja wskazanych dowodów przez opinie biegłych powinna być ograniczona do sytuacji, w której nie jest możliwa weryfi-

[15] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24 czerwca 2003 r., II AKa/Lu 96/2003, Baza Prawa NetTAX, www.nettax.com.pl.

[16] Wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 1974 r., III KR 103/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 231.

© for this edition by CNS

kacja poprzez inne dowody, zwłaszcza gdy zeznanie jednego świadka stanowiłoby jedyny dowód obciążający w sprawie. Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Taka opinia jest tylko wtedy dopuszczalna, gdy opiera się na wiadomościach specjalnych, a zatem wniosek o prawdziwości czy szczerości biegły wyprowadza z dostępnej mu wiedzy psychologicznej. Tutaj musi nastąpić konfrontacja z listą kontrolną prawdziwości, której przeprowadzenie jest niezbędne do sformułowania ostatecznych wniosków metodą SVA. Niektóre kryteria w niej zawarte, na podstawie których biegły dokonuje analizy wypowiedzi, czyli zgodność z prawami natury, innymi zeznaniami i pozostałymi dowodami, mają niewiele wspólnego z wiedzą specjalistyczną. Bliższe są natomiast uznaniu dowodów w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Opinia o wiarygodności na podstawie SVA, jeśli miałaby dostarczyć dowód w procesie karnym, zgodnie z wymogiem art. 193 § 1 k.p.k. wymaga zawężenia oceny tylko do kryteriów o charakterze psychologicznym.

Opinia, w której biegły wypowiedziałby zdanie o prawdziwości lub szczerości zeznań bądź wyjaśnień, podlega swobodnej ocenie sądu na równi z innymi dowodami. Tutaj powinny być wzięte pod uwagę zastrzeżenia, jakie może budzić sama metoda badawcza, a w przypadku SVA jest ich sporo. Brak standaryzacji metody – wybiórcze stosowanie kryteriów, różnice zdań co do zdolności dyskryminacyjnej poszczególnych kryteriów, a także duży udział subiektywnej oceny badającego i stosunkowo niewielka ilość badań weryfikujących metodę[17] to tylko niektóre z czynników mogących poważnie nadszarpnąć zaufanie do uzyskanego w ten sposób dowodu. Zakładając nawet, że żadna metoda nie jest idealna, a jej zastosowanie może prowadzić do błędnych rezultatów, o SVA trzeba powiedzieć, że od tego ideału odbiega jednak za daleko. Zdarzają się bowiem badania, w których dokładność metody wyniosła nieco powyżej przypadkowego trafienia. Co najważniejsze, nie jest jasne, co tak naprawdę mierzy SVA. Nazwa metody – ocena prawdziwości wypowiedzi, lista kontrolna prawdziwości oraz podstawy teoretyczne, zgodnie z którymi szczere relacje oparte na prawdziwych wydarzeniach mają specyficzne właściwości – sugeruje, że jest to metoda weryfikacji zarówno szczerości, jak i prawdziwości. W literaturze przedmiotu pojawiają się jednak opinie, że metoda ta może być nieskuteczna w ocenie szczerych, lecz nieprawdziwych zeznań, a więc te badania powinny być pogłębione[18].

Podsumowując, wywiad kognitywny jest na równi z innymi rodzajami przesłuchań odpowiedni do psychologicznej oceny szczerości lub prawdziwości wypowiedzi. Z punktu widzenia prawa procesowego nie jest wykluczone, aby taka

[17] Na przykład badania C.L. Ruby, J.C. Brigham, *op. cit.*, s. 705–730; A. Vrij, L. Akehurst, *op. cit.*, s. 31–35.

[18] C.L. Ruby, J.C. Brigham, *op. cit.*, s. 723–725.

© for this edition by CNS

ocena stanowiła dowód w sprawie. Refleksji wymaga tylko kwestia oceny wiarygodności takiego dowodu. Niepokój budzi fakt, że w Niemczech w 95% zanalizowanych spraw, w których biegły wydał opinię o prawdziwości zeznania w oparciu o SVA, został na tej podstawie wydany wyrok skazujący[19]. Przerasta to, przynajmniej na dzień dzisiejszy, możliwości tej metody. Jeżeli więc wątpliwości na tle określonego stanu faktycznego miałyby być rozwiewane za pomocą wątpliwego dowodu, lepiej nie rozwiewać ich wcale.

[19] Za: A. Vrij, L. Akehurst, *op. cit.*, s. 23.

© for this edition by CNS